

Weekend cudów za nami

Data publikacji: 9.12.2019 12:00

Za nami wyjątkowy weekend cudów, czyli finał akcji Szlachetna Paczka. W powiecie cieszyńskim m.in. w Cieszynie sporo się działo. Jak zdradzają wolontariusze w tym roku udało się zorganizować paczkę o rekordowej wartości około 20 tys. zł.

Weekend cudów za nami - finał Szlachetnej Paczki w Cieszynie / fot. MSZ

Szukają ludzi których dotknął los, by obdarować ich prezentami. Darczyńcy wybierają rodziny, dla których chcą przygotować paczki. Prezenty na początku grudnia trafiają do zorganizowanych magazynów. Weekend cudów to weekend kiedy paczki trafiają do rodzin. Liderem Szlachetnej Paczki w Cieszynie była w tym roku Kinga Nowakowska. **28 rodzin z naszego rejonu (Cieszyn i okolice) otrzymało od nas prezenty. Darczyńców znaleźliśmy dla wszystkich rodzin. Udało się na czas. Większość paczek dotarła do nas już w piątek (06.12) –** przyznała w rozmowie z OX.PL Nowakowska.

W tym rejonie pracowało 18 wolontariuszy oraz około 25 osób w magazynie. Jak zdradza liderka w zeszłym roku było więcej paczek. **Koszty paczek są różne. W zależności od ilości osób, które je przygotowują. Czy jest to jedna osoba, czy szkoła, firma. Wahają się od 500 zł do ponad 10 tys. zł –** dodała Nowakowska.

W tym roku z większych rzeczy można było zauważyć pralki, tapczany. Naszą uwagę przykuła karma dla psa. **Widać, że pies jest dla nich ważnym członkiem rodziny –** mówiła Nowakowska. Wolontariusze zwrócili również uwagę na paczkę z napisem - otworzyć dopiero 24 grudnia. **Darczyńcy kupili ozdoby i choinkę, pod którą mają trafić wskazane prezenty. Były opakowane w innym kolorze, tak by się wyróżniały. Mam nadzieję, że rodzina wytrzyma –** przyznała liderka.

Od kilku lat podczas cieszyńskiego finału pomaga Łukasz Lankocz, który od 6 lat jest również darczyńcą. W tym roku przy wsparciu jednostek oświatowych oraz firm udało mu się przygotować paczki dla 4 rodzin. Pani Maria z niską emeryturą otrzymała m.in.: lodówkę, kuchenkę gazową i wiele innych rzeczy, a także żywność. Dla Pani Ani wraz z synami przygotowano m.in.: pralko-suszarkę, lodówkę, zestaw komputerowy. Pomoc uzyskała także 80-letnia Pani, która zajmuje się dorosłym, niepełnosprawnym synem. Mieszka w ubogich warunkach i co roku brakuje jej pieniędzy na opał. **Historia tej Pani bardzo nas poruszyła i chcieliśmy jej pomóc. Zakupiliśmy dla niej 2 tony węgla –** przyznaje Łukasz Lankocz.

Jak zdradza Pan Łukasz w tym roku padł rekord. Wspomniane paczki dla 4 rodzin osiągnęły łączną kwotę około 20 tys. zł. **Zostaliśmy docenieni przez oddział wojewódzki.** Lankocz trafił do Szlachetnej Paczki przez przypadek. Początkowo był kierowcą. **Ze łzami wychodziło się z tych domów. Dlatego postanowiłem, że będę także organizował paczki –** wspomina.